**Wynagrodzenie nauczycieli poniżej pensji minimalnej,** konferencja godz. 10.00

Mamy oto taką sytuację: rząd zapowiedział, że w przyszłym roku pensja minimalna wyniesie 2 600 zł. Tymczasem dzisiaj płaca minimalna nauczycieli zaczyna się od 2 450 zł brutto. Zatem pytamy: Panie premierze, jak tu pracować w szkole, w przedszkolu?

Panie premierze, jak tu pracować w szkole i uczyć informatyki za 2 450 zł?

Jak tu uczyć matematyki za 2 450 zł?

Jak tu uczyć języków obcych za 2 450 zł?

Kto ma budować to państwo, państwo jak słyszymy dobrobytu, jeśli płace nauczycieli są niższe od pensji minimalnej?! To pytanie dotyczy przyszłości Polski.

Pytanie dotyczące najbliższej przyszłości wielu uczniów brzmi: kto teraz – dzisiaj, jutro, w następnym tygodniu i miesiącu - poprowadzi lekcje matematyki, bo w szkole nie ma matematyków.

Kto poprowadzi lekcje informatyki, bo który informatyk przyjdzie uczyć do szkoły za 2450 zł brutto? W miastach brakuje nauczycieli.

To, że polscy nauczyciele są słabo wynagradzani, stało się już faktem przytaczanym przez międzynarodowe instytucje.

Polscy nauczyciele należą do najgorzej opłacanych w Europie i zarabiają zaledwie połowę tego, co otrzymują nauczyciele w Unii Europejskiej. Tak wynika z najnowszej edycji raportu “Education at a Glance 2019” przygotowanego przez ekspertów Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) zrzeszającej 35 wysoko rozwinięte kraje świata (w tym Polskę).

Raport potwierdził to, o czym alarmujemy od dawna – zarobki w tej grupie zawodowej są skandaliczne małe.

Panie premierze, przed Dniem Edukacji Narodowej, który będzie niebawem, prosimy o odpowiedź na pytania:

1. **Co z zarobkami nauczycieli w 2020 roku? Czy będą niższe od pensji minimalnej?**

W projekcie przyszłorocznego budżetu, który otrzymaliśmy do zaopiniowania, nie ma złotówki na wzrost wynagrodzeń nauczycieli.

W przyszłym roku rząd nie da nauczycielom nawet grosza więcej! Kwota bazowa, czyli zapisana w Karcie Nauczycieli suma stanowiąca podstawę do obliczenia wynagrodzenia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, wzrośnie o 9,6 proc., tj. **do 3337 zł**. Ale co to oznacza? Podwyżki? Nie.

Wzrost kwoty bazowej o 9,6 proc. oznacza jedynie to, że rząd uwzględnił w przyszłorocznej ustawie budżetowej skutki przechodzące podwyżki z września 2019 r. (właśnie o 9,6 proc.). I nie zamierza nauczycielom dać ani złotówki więcej!

Bo przypomnę, że w tym roku podwyżka wynagrodzeń od 1 września nie została powiązana ze zmianą wysokości kwoty bazowej dla nauczycieli w ustawie budżetowej w roku 2019. W budżecie nie znalazły się środki na wrześniowe podwyżki. Rząd znalazł niecały miliard zł na ten cel, a resztę, około 400 mln zł muszą dołożyć samorządy.

Projekt przyszłorocznego budżetu uwzględnia tylko skutki finansowe podwyżki wynagrodzeń od 1 września 2019 r. Nie uwzględnia za to ewentualnych skutków podwyżki wynagrodzeń w roku 2020.

1. **Panie premierze, co ze zmianami emerytalnymi nauczycieli, o których mówi Pana rząd? Czy powrót do wcześniejszych emerytur będzie powiązany ze wzrostem pensum? Na takie rozwiązanie się nie godzimy.**

ZNP o prawo nauczycieli do wcześniejszego przejścia na emeryturę. Walka o przywrócenie prawa do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę jest zapisana w programie ZNP. Nie akceptujemy 2023 r. jako daty granicznej obowiązywania prawa do wcześniejszej emerytury, bo to oznaczałoby kolejny podział naszego środowiska, podział na tych, którym stworzymy możliwości skorzystania z tej propozycji i tych, którzy nie będą mogli z tego prawa skorzystać.

Nie akceptujemy też takiego stawiania sprawy, że nauczyciele dostaną coś w zamian za coś. Czyli nie zaakceptujemy takiej ewentualnej decyzji, że nauczyciele otrzymają prawo do wcześniejszego przechodzenia na emerytury pod warunkiem, że ci którzy w zawodzie zostaną będą więcej pracowali.

W trybie pilnym, prosimy premiera o odpowiedź na pytania dotyczące wzrostu wynagrodzeń i emerytur nauczycieli.

Natomiast od ministra edukacji domagamy się zwołania posiedzenia Zespołu do spraw wynagrodzeń nauczycieli, które powinno być poświęcone wskazaniu źródeł finansowania podwyżki wynagrodzenia w 2020 r. – zgodnie z zasadami prawa finansowego i budżetowego. Takie pismo właśnie dzisiaj skierowaliśmy do szefa MEN.